Rok XIII. Nr. 60 SOSNOWIEC, środa 2 marca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefony: [Reda]kcji 6.16.98, [Administra]cji 6.14.97 ... 904.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 36 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskie[go] ... [Kró]lowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Leg[ionów] ... 7-19-66.

Nie będziemy budować autostrad

Rezerwy kasowe -- koniecznością państwową

Dyskusja nad ustawą inwestycyjną

WARSZAWA, 1. 3. We wtorek obradowała senacka komisja budżetowa nad projektem ustawy inwestycyjnej.

Referent senator Petrażycki przedstawiwszy cyfrowo projekt ustawy inwestycyjnej przeszedł do analizy prawnej.

W ostatnich czasach coraz częściej słyszy się głosy, iż na horyzoncie gospodarczym nie tylko naszym ale i ca... [świ]ata, gromadzą się chmury. W związku z tym coraz aktualniejszym staje się zagadnienie rezerw kasowych. Polityka rezerw kasowych i polityka inwestycyjna, to rzeczy trudne do pogodzenia. Jako referent ustawy inwestycyjnej czuję się w obowiązku — mówi sen. Petrażycki stwierdzić, że konieczność stworzenia rezerw kasowych staje się dziś koniecznością państwową. Dlatego apeluję, aby przy opracowywaniu przyszłego planu inwestycyjnego postulat ten był wzięty pod uwagę.

Referent zalecił następnie przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu sejmowym. Po kilku zapytaniach nastąpiła dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców, a w końcu przemawieli również dla udzielenia wyjaśnień minstrowie Ulrych i Kwiatkowski.

Min. Ulrych zaznaczył, że na inwestycje drogowe w Centralnym Okręgu Przemysłowym przeznaczono mniej więcej 3 miln. zł.

Ministerstwo opracowuje poza tym plan rozbudowy sieci komunikacyjnej w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Co się tyczy autostrad, poruszonych w dyskusji, to rząd nie ma zamiaru ich budowania. Minister nie zalicza do pojęcia autostrad dróg o twardej czyli ulepszonej nawierzchni, a więc betonowej, granitowej względnie klinkierowej. Pracuje się nad wykształceniem krajowych firm budowlanych i kładzie się na to wielki nacisk. Drogi budowane są dobrze, a potwierdzają to świadectwa także ekspertów zagranicznych.



Przewodniczący komitetu organizacyjnego marszu Żułów — Wilno płk. Kowalski wręcza zwycięskiej drużynie Związkowi Rezerwistów z Zakopanego urnę z ziemią z miejsca urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego, przyniesioną z Żułowa przez biorących udział w marszu zawodników. Drużyna ta urnę z ziemią złoży na Sowińcu.

Zawieszenie kierownika SZKOŁY POWSZECHNEJ W ŁODZI

ŁÓDŹ, 1.3. Dzisiaj sędzia śledczy w Łodzi przesłuchał 27 osób, aresztowanych w związku ze skandaliczną bójką w szkole powszechnej.

W szpitalu znajdują się w tej chwili trzy osoby. Stan dwóch z nich jest beznadziejny.

Wczoraj zawieszony został w urzędowaniu kierownik szkoły Marian Wróblewski. Na terenie szkoły dochodzenia przeprowadza delegat inspektoratu szkolnego.

(O sprawie tej piszemy na stronie 3 ej w artykule wstępnym).

Zgon wielkiego pisarza

MEDIOLAN, 1.3. W Mediolanie zmarł poeta włoski Gabriel d'Anunzio Zmarły poeta należał do największych pisarzy współczesnych Europy.

—(o)—

Wsparcia dla Żydów w Polsce

LONDYN, 1. 3. Wczoraj odbyła się w Londynie konferencja organizacji Żydów angielskich, na której **dyskutowany był sposób niesienia pomocy Żydom w krajach środkowej i wschodniej Europy, a m. in. także i w Polsce.**

Według danych, przytaczanych na konferencji, liczba Żydów w Polsce potrzebujących pomocy materialnej, wynosi około 1 miliona.

Poseł Lansbury, który niedawno bawił w Polsce oświadczył, że po powrocie do Anglii **wysunął konkretne propozycje uzyskania większej pożyczki międzynarodowej, przeznaczonej na finansowanie warsztatów pracy dla Żydów w Polsce.**

—III—

Znów porwano syna milionera

NOWY JORK, 1. 3. Syn jednego z najbogatszych tutejszych adwokatów kilkunastoletni Piotr Levine został porwany przez nieznanych sprawców w czasie powrotu ze szkoły.

Ojciec porwanego chopca otrzymał wezwanie do złożenia okupu w wysokości 60 tys. dolarów, w przeciwnym bowiem razie syn jego zostanie zamordowany.

Święto lotnictwa niemieckiego

Goering otrzymał buławę

z rąk kanclerza Hitlera

BERLIN, 1. 3. Z okazji święta lotnictwa wojskowego, ustanowionego na dzień 1 marca na pamiątkę rozbudowy niemieckiego lotnictwa wojskowego, **kanclerz Hitler jako najwyższy dowódca sił zbrojnych Rzeszy, wręczył marszałkowi Goeringowi buławę marszałkowską.**

Na uroczystości, odbytej w ministerstwie lotnictwa z okazji święta lotniczego wygłosił naczelny dowódca niemieckich sił zbrojnych w powietrzu marszałek Goering przemówienie w którym omówił rozwój niemieckiego lotnictwa wojskowego.

Trzecia Rzesza rozbudowała swoje lotnictwo i postawiła na najwyższym poziomie.

Oświadczył on, że mimo postanowień traktatu wersalskiego, zakazujących Niemcom utrzymywania lotnictwa wojskowego.

Dzień 1 marca obchodzony będzie jako święto lotnictwa, gdyż w dniu tym Niemcy uzyskały **swobodę zbrojeń powietrznych, a zatem przekreśliły „hańbiące postanowienie traktatu wersalskiego**

Goering w dalszym ciągu podkreślił, że w chwili obecnej lotnictwo niemieckie jest w dalszym ciągu intensywnie rozbudowywane. Robotnicy zakładów lotniczych pracują dzień i noc na zmianę, przy czym zmuszeni są pracować w godzinach nadliczbowych.

„Jeżeli my, Niemcy jako ludzie — zakończył Goering — jesteśmy zwolennikami pokoju, to jako żołnierze młodej armii jesteśmy każdej chwili gotowi dowieść, iż potrafimy przeciwstawić się każdemu wrogowi. Nasze lotnictwo jest nieprzezwyciężone".

Przemycali ludzi za ocean

Sensacyjny proces w Gdyni

GDYNIA, 1.3. W poniedziałek rozpoczął się w sądzie okręgowym w Gdyni wielki proces przemytników ludzi z Polski za ocean.

Przeprowadzone bezpośrednio po tym śledztwo w tej sprawie na statku, oraz w Gdyni i w Warszawie doprowadziło do ujawnienia całej afery i osadzenia w areszcie wszystkich członków szajki przemytniczej. Ostatnimi pasażerami, których przemytnicy przewozili na koszt linii Gdynia—Ameryka byli: Abram Igła i Dawid Freuster z Opatowa, oraz niejaki Lejb Raszkowski z Czyżewa.

Na ławie oskarżonych zasiedli Izrael Grundhand, vel „Hrabia Lolo", saksofonista ze statku M/S „Batory", organizator i główny herszt całej szajki, Wacław Andrukajtis, steward kajutowy na statku, Aron Frydman agent, który werbował „ślepych" pasażerów do Ameryki.

Wczoraj popołudniu zapadł wyrok na mocy którego wszyscy trzej oskarżeni zostali skazani na karę po 2 lata więzienia.

Zerwanie tamy wodnej w Wirtembergii

BERLIN, 1. 3. W ubiegły wtorek wydarzyła się w Wirtembergii w Niemczech w pobliżu miasta Reutlin gen katastrofa wodna, która wyrządziła olbrzymie szkody.

Mianowicie w niewyjaśniony dotychczas sposób uległa zerwaniu tama wodna należąca do miejscowej elektrowni. Tama długości 25 mtr. została zniszczona na przestrzeni 15 metrów i olbrzymie masy wody sztucznego jeziora (34.000 m³) wylynęły na okolicę, zalewając pola, lasy i drogi.

Do tej chwili nie udało się jeszcze obliczyć szkód, które wyrządziła ta katastrofa wodna.

Wśród szlochu tłumów

Przewiezienie zwłok zamordowanego kapłana

Zabójca przyznał się, że czynu swego dokonał z premedytacją

POZNAŃ, 1.3. Dziś na miejscu straszliwej zbrodni w kościele w Luboniu odbyła się wizja lokalna władz sądowo-śledczych.

Wczoraj po południu przewieziono zwłoki zamordowanego kapłana do zakładu medycyny sądowej w Poznaniu. Jeszcze na miejscu zbrodni namaszczono śp. ks. Streicha Olejami Świętymi. Po przybyciu komisji sądowo-lekarskiej o godz. 14 ciało przeniesiono do samochodu pogrzebowego, **który ruszył żegnany długo niemilknącym szlochem parafian.**

Zbrodniarz przyznał się już całkowicie do winy, opisując szczegóły przygotowania do zbrodni. Dla zaznaczenia że zbrodnia ta jest czynem przemyślanym, **Nowak podał m. in. sensacyjny szczegół, że w przededniu zbrodni wysłał list do redakcji jednego z pism w Warszawie, w którym zapowiedział dokonanie zbrodni.**

Dalej przyznał się, że już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zamordowania jakiegokolwiek księdza. **Myśl ta prześladowała go stale, aż wreszcie postanowił ją zrealizować.**

Nowaka przewieziono wczoraj do więzienia sądowego w Poznaniu. Na razie zostanie on umieszczony w szpitalu więziennym, gdyż wskutek odnie sionych ran grozi mu utrata oka.

Istnieje przypuszczenie, że Nowak dokonał zbrodni w porozumieniu z organizacją komunistyczną.

W poniedziałek w Lasku i Luboniu aresztowano około 30 osób. Aresztowanych odwieziono do więzienia w Poznaniu. Wśród aresztowanych jest kilku 19-letnich młodzieńców.

Między innymi aresztowano znanych działaczy komunistycznych: Duszczaka, Sternela i Millera.

Pogrzeb śp. ks. Streicha odbędzie się w Luboniu prawdopodobnie we czwartek.

Kondukt żałobny prowadzić będzie ks. biskup Dymek.

Zgon

WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO

WARSZAWA, 1.3. Dnia 1 marca o godz. 2.45 w nocy zmarł w Warszawie po dłuższej chorobie Władysław Grabski, premier Rzeczypospolitej w latach 1920, 1924 i 1925, minister skarbu w latach 1919, 1923 i 1925.

Położył wielkie zasługi dla kraju. Nazwisko jego będzie na zawsze związane ze stabilizacją waluty polskiej po zawierusze inflacyjnej we wczesnych latach powojennych.

Śp. Władysław Grabski odznaczony wielką wstęgą Orła Białego był członkiem kapituły tego orderu.

Śp. Wł. Grabski zmarł w wieku lat 67. Choroba, która wywołała zgon, był rak.

Nowe fabryki

POWSTAJĄ W C. O. P.

Pabianickie zakłady włókiennicze zakupiły w gminie Dwikozy pod Sandomierzem 30 morgów gruntu pod budowę olbrzymich fabryk włókienniczych.

Gdy szofer spł

PRZY KIEROWNICY.

Koło Garwolina na szosie Warszawa-Lublin wydarzyła się katastrofa samochodowa. W stronę Warszawy jechał samochód ciężarowy, prowadzony przez szofera Wład. Soleckiego. Za Garwolinem szofer zasnął przy kierownicy i samochód wpadł na słup telegraficzny, a następnie stoczył się do rowu. Samochód został uszkodzony, a szofer odniósł okaleczenia ciała.

Kto wygrał

40.000 DOLARÓW

Wczoraj w ciągnieniu 3 proc. pożyczki dolarowej, główna wygrana 40000 dolarów padła na nr. 449971.

Zwierzyński i Cywiński

NIE BĘDĄ ZWOLNIENI

Obrońcy Aleksandra Zwierzyńskiego, redaktora naczelnego „Dziennika Wileńskiego" i dr. Cywińskiego złożyli powtórną prośbę o zwolnienie z aresztu. Sąd prośby tej nie uwzględnił. Wobec tego Zwierzyński i Cywiński pozostaną nadal w areszcie aż do rozprawy, której termin został wyznaczony na dzień 21 marca b. r.

26 b. m. po południu J. E. arcybiskup metropolita wileński ks. Jałbrzykowski udał się do docenta U. S. B. Cywińskiego, któremu po wyspowiadaniu udzielił Komunii św.

Następnie odbył rozmowę z doc. Cywińskim prof. U. S. B. Iwo Jaworski w związku z wszczętym dochodzeniem dyscyplinarnym przeciwko doc. Cywińskiemu i w związku z zawieszeniem go w prawach docenta. Tegoż dnia odwiedził doc. Cywińskiego jego obrońca, adwokat Jasiński. Również zezwolenie od władz na odwiedzenie doc. Cywińskiego uzyskała jego żona.

Sensacyjny proces

o wygrany na loterii milion

We Lwowie doszło do sensacyjnego procesu na tle podziału wygranej miliona złotych w ostatniej loterii. Jedną ćwiartkę szczęśliwego losu miał bezrobotny murarz z Rabki, Kondys, **który otrzymał ją jako premię na zawodach sportowych.**

Ponieważ Kondys nie miał czym płacić za los w następnych klasach, do spółki on do ćwiartki wspólników, **którzy pokrywali koszty wykupienia losu.**

Gdy okazało się, że na ćwiartkę tę padła główna wygrana, Kondys podjął w Warszawie należną część w kwocie 200.000 zł. **i odmówił wypłaty jakichkolwiek sum swoim wspólnikom.**

Wspólnicy Kondysa złożyli do sądu skargę na nieuczciwy podział wygranej.

Po wykryciu afery szpiegowskiej w Stanach Zjednoczonych

Porty amerykańskie zagrożone

Konieczność zmiany planów mobilizacyjnych

NOWY JORK, 1.3. Wykryta przed kilku dniami afera szpiegowska w Stanach Zjednoczonych, o czym donosiliśmy, urasta do wielkich rozmiarów. Po pierwszych aresztowaniach w Nowym Jorku nastąpiły dalsze.

W różnych miastach amerykańskich władze policyjne przesłuchują dziesiątki osób i prowadzą gorączkowe śledztwo.

W Nowym Jorku dziesiątki detektywów przeszukują wszystkie dzielnice miasta. Dochodzenie objęło szereg miast położonych na wschodnich wybrzeżach Ameryki.

Szajka szpiegowska, którą właśnie usiłuje zlikwidować policja, wprowadziła duże zamieszanie w plany wojennne armii amerykańskiej.

Wczoraj odbyła się konferencja wyższych dowódców, na której, jak słychać, postanowiono w porozumieniu ze sztabem generalnym zmienić plany obrony portów Nowy Jork, Baltimore, Boston i Charleston oraz kanału Panamskiego. Rozważano też ewentualność zmiany tajnych planów mobilizacyjnych, istnieje bowiem podejrzenie, że przynajmniej częściowo są one znane szpiegom.

Ponadto wydano szereg zarządzeń dla wzmocnienia ochrony portów wojennych oraz lotnisk, szczególnie tych, na których przeprowadzane są próby z nowymi typami samolotów.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

49

Weszła bezemnie, ale na nią czekałem... Noc zapadała a miejsce było dość odludne. Nie chciałem, ażeby wracała sama, bez opieki. Czekałem na nią długo a gdy nie wychodziła zadzwoniłem. Jakiś hunewot powiedział mi, że już wyszła. Uwierzyłem mu i sam się wyniosłem z tej ulicy. Więcej nie nie wiem, ale podejrzewam teraz, że ten gałgan odźwierny skłamał.

Starzec powstał i zapytał rozpaczliwie:

— Wszak to w Passy? Pryncypałowa tak mi mówiła.

— Tak na ulicy Berton... też przy wybrzeżu Sekwany.

— Chcesz pójść ze mną?

— Chciałem to panu zaproponować — odpowiedział Dangalas.

Uczeń Vitraca mówił prawdę.

Pierwszą myślą, jaka mu zaświtała w głowie, gdy się dowiedział, że mod niorka nie wróciła do mieszkania dziadka, było pobiec do Passy i byłby tam sam poszedł, choćby mu raz je szcze miano drzwi zamknąć przed nosem.

Ale wolał już pójść z dziadkiem, bardziej upoważnionym do upominania się o dziecko, niż Skarbonka, który nie był ani krewnym, ani powinowa tym młodej dziewczyny.

— We dwóch — podchwycił — zmusimy tych ludzi do oddania nam jej.

— Myślisz, że ją zatrzymali u sie bie? — zapytał Koruan.

— Nic nie wiem... ale to mogę panu oświadczyć, że widziałem jak we szła, a nie widziałem jak wyszła. Gdybym mógł był przypuszczać, że dnia tego, nie wróciła do pana, byłbym za raz zawiadomił komisarza policji.

— Pójdę z toba do Passy!

— Doskonale, ale czyż będzie pan w stanie odbyć tę podróż? a ta ulica Berton bardzo daleko stąd.

— Zaprowadzisz mnie tam i nie opuściłbym Augustyny...

— Na czworakach zawlókłbym się. Zresztą weźmiemy dorożkę Nie tego je szcze trzymam się na nogach, a głowa cięży mi jak bomba, ale powietrze mnie orzeźwi. Pozwól mi tylko cokolwiek ochłodzić trochę myśli przed wyjściem.

Skarbonka zapytał się sam siebie, jak się poczciwiec do tego zabierze.

Na stole stała duża miednica pełna wody.

Korduan zanurzył w nią twarz, pluskał się przez chwilę, po czym wy prostował się, wstrząsając cały, jak pies po wyjściu z wody i zawołał:

— Teraz jestem gotów do odbijania na morze. Teraz wszystko już pójdzie gładko. Włożę co na siebie i w drogę!

Tem coś był stary płaszcz, który musiał dobrze się znać z wiatrem morskim. Stary marynarz zdjął go ze ściany i ubrał się w kapelusz glansowany.

— Służę — wyrzekł — Ale zapomniałem spytać cię o nazwisko.

— Nazywam się Dangalas.

— A co porabiasz?

— Jestem malarzem.

— Pokojowym... Nie tego powołanie!

— O! nie pokojowym. Maluję portrety... bardzo wiele portretów... obrazy... czasem. Jestem artystą.

— Tem lepiej! .. bo jeżeli doprawdy masz zamiar zaślubić Augustynę, co chciałaby ona wyjść za robotnika, u przedzam cię... Ale trzeba ją najpierw znaleźć... Chodźmy...

— Ale drzwi pańskie wyłamane... Mieszkanie będzie otwarte. Wejść będzie można do niego jak do młyna.

— Nic mi nie skradną, bo nic nie mam — zawołał Korduan.

Był już na schodach i Dangas podążył za nim, podziwiając starca, który konał przed chwilą, a teraz schodził, nie trzymając się poręczy.

Stróżka stała na progu swej izdebki, jak pająk nad siatką pajęczą, a gdy lokator przechodził, zaczepiła go dość niegrzecznie.

— Powiedz mi pan, co tam pitrasisz... Dym w całym domu, nawet się do mnie dostał... to od pana niezawodnie...

A gdy stary nie zatrzymał się i nic jej nie odpowiedział, mówiła dalej podniesionym głosem:

— I widać bawisz się pan tłuczeniem szyb... Szkło jak grad leci na podwórze... Dobrze! Będziesz pan płacił, a gospodarz z panem się pożegna.

Korduan nawet się nie obrócił a Dangalas, który szedł za nim powstrzymał się, chociaż miał wielką ochotę dać nosa tej jędzy.

Dogonił Korduana na ulicy i w pięć minut po tym jechali do Passy.

Wszystko to stało się tak prędko, iż uczeń malarski nawet się nie namyślił przedsięwziętą wyprawą.

Teraz dopiero zastanawiał się nad nią i wydawała mu się dość ryzykowna.

Nie wątpił już, że młoda zatrzymana została w domu przy ulicy Berton, ale nie mógł sobie wytłomaczyć w jakim celu, i powoli przychodził nawet do wniosku, że może sama tam została z własnej chęci.

d. c. n.

PONURE FAKTY

W ub. niedzielę wydarzyły się w Polsce dwa ponure wypadki, obok których nie można przejść obojętnie.

Oto w kościele w jednej z miejscowości w pobliżu Poznania szalenice czy fanatyk zabił kapłana w chwili gdy wchodził na ambonę celem wygłoszenia kazania.

W drugim wypadku popełniono zbrodnię na zabawie urządzonej przez koło rodzicielskie w gmachu szkoły powszechnej w Łodzi.

Obydwie zbrodnie dokonane zostały w obecności dzieci szkolnych, które w straszliwym przerażeniu patrzały na trupy i rannych.

Nie myślmy, że zbrodnie, dokonane w ich oczach nie wryły się głęboko w kształtujące się właśnie umysły. Na niejednej z tych młodych dusz wypadki te zostawić mogą swe krwawe piętno. Dlatego też obydwie bezprzykładne zbrodnie, wymagają zastanowienia się i zgłębienia przyczyn tych straszliwych zjawisk.

Sprawa zbrodni w Luboniu jest jednak innego gatunku, niż zbrodnia w Łodzi. Tu działał pojedyńczy człowiek, kierowany zbrodniczymi instynktami lub zatrutą agitacją. W Łodzi sprawa ma zupełnie inny charakter.

Zabawa koła rodzicielskiego jednej ze szkół powszechnych w Łodzi, w rezultacie której pozostał jeden trup na miejscu, dwóch ciężko rannych odwiezionо do szpitala, około 30 osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia — jest nowym objawem obyczajowego wdziczenia, ogarniającego pewne sfery naszego społeczeństwa.

Okazuje się, że zwyczaj udawania się na zabawę z nożem, rewolwerem lub łomem żelaznym w kieszeni upowszechnił się nie tylko wśród młodzieży wiejskiej, ale i w pewnych sferach miejskich.

Z tymi objawami zdziczenia zdrowa część społeczeństwa walczyć musi wszelkimi środkami, poniżają nas one bowiem we własnych oczach, dają żer dla pogardliwego pośmiewiska wśród obcych, są fatalnym, zaraźliwym przykładem dla młodzieży.

Pobojowisko na zabawie koła rodzicielskiego szkoły powszechnej na nowo przypomina w sposób jaskrawy, że musimy pilnie strzec zasady, że szkoła jest świątynią, której nie wolno niczym kalać.

Musi być wolną od wszelkich wpływów, które na jej pracy mogą się fatalnie odbić. Szkoła nie może dopuszczać do siebie czynników zbrodni i występku, nie może wprowadzać do swych sal elementu zbrodniczego i przestępczego. Nie może też w szkole ani przez chwilę panować atmosfera, w której błyskają noże, padają strzały rewolwerowe, zderzają się okute laski i kastety.

Ponadto przykład łódzki wskazuje, że kontakt pomiędzy rodzicami a sferami pedagogicznymi nie jest dostateczny.

Współdziałanie kół rodzicielskich ze szkołą wyraża się niemal wyłącznie w zdobywaniu środków na pomoce szkolne, na wpisy dla niezamożnych (w szkole średniej) drogą urządzania zabaw i „imprez".

Jest to kontakt zbyt jednostronny i nad tymi zagadnieniami trzeba się właśnie poważnie zastanowić.

Taksówka wpadła NA SŁUP TELEGRAFICZNY.

Koło przystani Pol. Jachtklubu na Wale Miedzeszyńskim w Warszawie wydarzyła się katastrofa samochodowa.

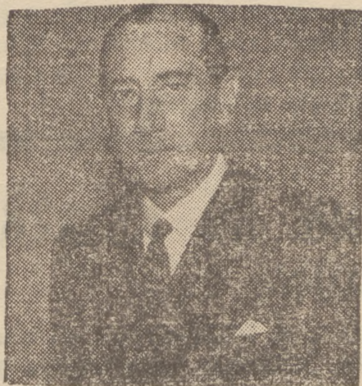
Taksówka jadąca z Otwocka z powodu gwałtownego skrętu wpadła na przydrożny słup telegraficzny. Wskutek silnego zderzenia przód samochodu uległ zniszczeniu a szofer i pasażerowie odnieśli rany. Kierowca taksówki Stan. Paruliński uległ potłuczeniu klatki piersiowej i twarzy. Pasażerowie Ign. Kwarto (handlowiec) i Ksaw. Klejew (kupiec), doznali poważnych obrażeń ogólnych i okaleczeń odłamkami szyb.

Przed wizytą polskiego ministra w Rzymie

Włochy doceniają znaczenie Polski

jako czynnika stabilizacji pokoju europejskiego

Oficjalna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych Becka w Rzymie, zapowiedziana na koniec bieżącego tygodnia, następuje w chwili



Min. Beck

ważnych wydarzeń w dziedzinie polityki międzynarodowej — wydarzeń rozgrywających się na tle powszechnego kryzysu form współpracy międzynarodowej. Skoki i zygzaki, cechujące obecną sytuację — a utrudniające konstruktywną pracę nad utrwaleniem pokoju, są następstwem zachwiania się struktury współpracy międzynarodowej, opartej w okresie powojennym przede wszystkim na Lidze Narodów, z której ustąpiło w toku wypadków kilka mocarstw.

Trudności tych umiała uniknąć Polska — pozostając w Lidze Narodów. Polska polityka zagraniczna uważa bowiem Ligę za jedną z form współpracy międzynarodowej, nie mogącą odbierać państwom prawa do suwerennej decyzji.

Kardynalna ta zasada, licząc się z wymogami rzeczywistościami, znajduje swój wyraz w dążeniu do rozbudowy stosunków z państwami, które do Ligi nie należą, w szczególności uchroniła Polskę przed obciążeniem stosunków z Włochami ciężarem „kompleksu abisyńskiego".

Wypełniwszy lojalnie jako członek Ligi Narodów swe zobowiązania, Pol



Min. hr. Ciano

ska w chwili oczywistego załamania się eksperymentów sankcyjnych przecięła gordyjski węzeł pogmatwanej procedury genewskiej znosząc jako pierwsze państwo sankcje i stwierdziła w sposób oficjalny,

że uważa sprawę Abisynii dla Polski jako załatwioną.

Poza tymi względami natury ogólnej postępowanie Polski wypływało również w niemniejszej mierze z wytycznej jaką kieruje się zawsze polska polityka zagraniczna a mianowicie szanowanie wtajemnych interesów życiowych i lojalność w stosunku do partnerów.

Zasada ta spotyka się z pełnym zrozumieniem i wzajemnością ze strony polityki zagranicznej Włoch.

Polska opinia publiczna z zadowoleniem mogła stwierdzić, że Włochy w pełni doceniają rolę i znaczenie Polski, jako ważnego czynnika stabilizacji pokoju europejskiego.

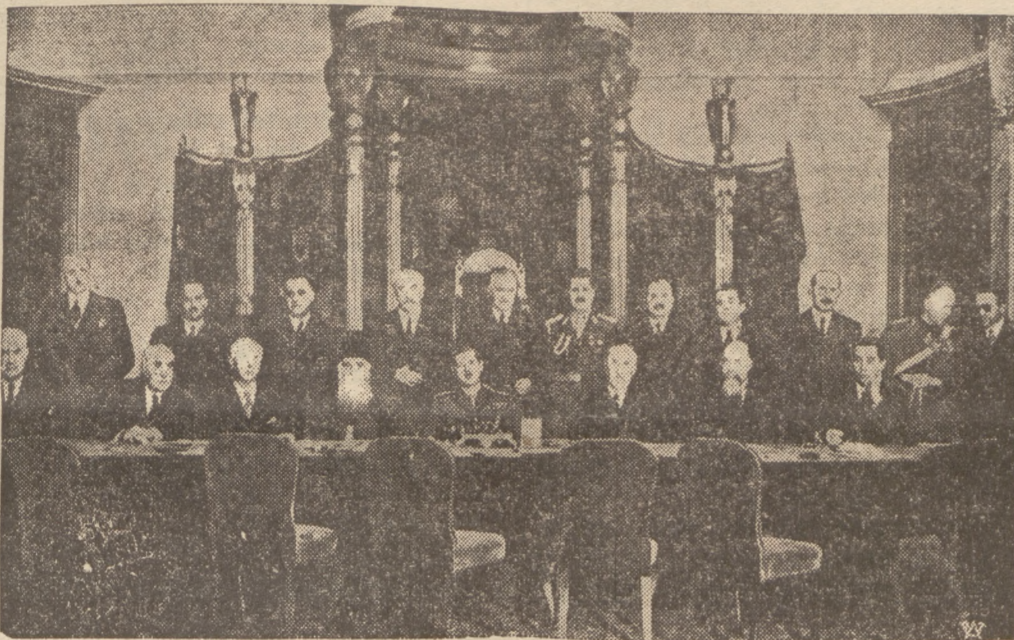
Aczkolwiek obecna wizyta min. Becka w Rzymie nie ma na celu rokowań czy negocjacyj na konkretne tematy, aczkolwiek nie jest przewidziane podpisanie jakichkolwiek układów, wizyta min. Becka posiada ze względu na chwilę w jakiej następuje, oraz ze względu na charakter stosunków polsko - włoskich ważne znaczenie polityczne. Druga wizyta oficjalna polskiego ministra spraw zagranicznych w Rzymie umożliwi ponadto osobistą wymianę poglądów i kontakt. Z kierownikiem polityki zagranicznej Włoch hr. Ciano, kontakt tym bardziej potrzebny, że wobec odsunięcia się Włoch od Ligi Narodów odpada możliwość kresowych spotkań na terenie genewskim.

Jeżeli używając znanego zwrotu określimy cel spotkania ministrów Polski i Włoch jako chęć dokonania „tour d'horizon" — dokonania przeglądu widnokręgu politycznego", to watpić nie można, że promień w którym obracać się będą rozmowy obu ministrów będzie bardzo szeroki i obejmie wszystkie sprawy, interesujące oba państwa.

Ostatnie zaś wydarzenia — wskazują przykładowo — na próby wyrównania stosunków włosko-angielskich, wyraźna ewolucja w kierunku rewizji poglądów na takie problemy, jak „zbiorowe bezpieczeństwo" i przyszłość Ligi Narodów, przemiany dokonywujące się w basenie naddunajskim — nadają tym rozmowom polityczny znamion szczególnej aktualności...

Uroczyste ogłoszenie

nowej konstytucji w Rumunii



Odbyła się w pałacu królewskim w Bukareszcie uroczystość proklamacji nowej konstytucji rumuńskiej, przyjętej przez naród rumuński prawie jednomyślnie, podczas powszechnego plebiscytu w dniu 24-go lutego br. Po podłożeniu przez króla Karola swego podpisu pod aktem konstytucji, członkowie rządu z patriarchą Mironem jako premierem na czele, złożyli przysięgę na wierność królowi, i na nową konstytucję.

Zdjęcie nasze przedstawia historyczne posiedzenie rządu rumuńskiego pod przewodnictwem króla Karola w dniu 22 go lutego, na którym postanowiono zmianę konstytucji rumuńskiej. Po prawej ręce króla siedzi premier rumuński patriarcha Miron Cristea, oraz inni członkowie rządu — 5. premiery rumuńscy.

Na froncie politycznym

PIERWSZE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZNP.

W dniach 26 i 27 lutego w Warszawie odbyło się posiedzenie pełnego zarządu głównego ZNP, pod przewodnictwem prezesa związku Zygmunta Nowickiego, z udziałem komisji kontrolującej i prezesów okręgów ZNP. Było to pierwsze posiedzenie po walnym zjeździe, odbytym w ubiegłym miesiącu w Krakowie.

Na posiedzeniu omówiono obecną sytuację szkolnictwa w kraju oraz sytuację związku Nauczycielstwa Polskiego. Następnie dokonano przeglądu wydarzeń w ostatnim czasie na terenie nauczycielstwa i uchwalono program działalności Związku na okres najbliższych pięciu miesięcy, tj. do lipca br., wreszcie ustalono plan prac: społecznej, pedagogicznej i organizacyjnej na okres wakacji. Walny zjazd sprawozdawczy delegatów ZNP. postanowiono zwołać w okresie wakacji. Oprócz posiedzenia zarządu głównego w tym samym czasie odbyło się osobne posiedzenie komisji kontrolującej, która wybrała przewodniczącym swym p. Zenona Sawickiego z Warszawy. Komisja ustaliła plan kontroli całej działalności ZNP. na okres najbliższych pięciu miesięcy. Komisja kontrolująca zamierza również zbadać gospodarkę związku za czas ubiegłej kadencji zarządu oraz czas działalności kuratorów pp. Musiała i Maciszewskiego.

Wszystkie agendy ZNP. pracują już normalnie, tak, że wydział wydawniczy Związku wznowił już organ Związku — „Głos Nauczycielski" (zawieszony przez kuratora p. Musiała) oraz wznowi wydawanie wszystkich pism pedagogicznych, pomocniczych i dla dzieci.

ROBOTNICY PRZECIW USTAWIE SAMORZĄDOWEJ.

Z wielu stron woj. krakowskiego nadchodzą wiadomości o wielkich zgromadzeniach publicznych, zwoływanych przez PPS. na znak protestu przeciw nowej ustawie samorządowej. w najbliższych dniach zgromadzenia takie odbyć się mają w Białej — Bielsku, Oświęcimiu, Bochni, Jaworznie, Jeleniu Byczynie i Dąbrowie Narodowej. Klub radnych PPS w Krakowie zwrócił się do prezydenta miasta z żądaniem zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej, celem powzięcia uchwał przeciw projektowi nowej ustawy samorządowej.

Podwyższenie podatku od wydobycia węgla i sprawa pasa granicznego
na posiedzeniu będzińskiej rady miejskiej

Onegdaj odbyło się w Będzinie posiedzenie rady miejskiej. Posiedzeniu przewodniczył prez. Izydorczyk.

Przed przystąpieniem do obrad Klub Pracy Gospodarczej zgłosił wniosek, aby uzupełnić porządek zebrania zmianą składu komisji rewizyjnej, gdyż, jak wiadomo, na jednym z poprzednich posiedzeń rady wybrany został na członka komisji rewizyjnej radny Fryde w sposób nie zgodny z regulaminem. Wniosek ten postanowiono rozpatrzyć na końcu posiedzenia.

Jako punkt pierwszy rozpatrywano sprawę nabycia z licytacji nieruchomości b. spółdzielni „Piekarz". **Rada uchwaliła nabycie tej nieruchomości za sumę 7.600 zł. z tym, że budynek zostanie przeznaczony na szkołę powszechną.**

Uchwalona została następnie sprawa dodatku komunalnego do państwowych opłat akcyzowych na r. 1938. Projekt ten uchwalono z małymi poprawkami stosownie do zarządzenia władz wojewódzkich.

W następnym punkcie porządku obrad zajęto się sprawą statutu podatku od kopalni węgla na 1938/39 r. **Podatek ten wynoszący do tej pory 0.75 proc. został podwyższony do 1 proc.**

W statucie opłat drogowych, tytułem udziału w kosztach budowy i utrzymania dróg na 1938/39 r., uchwalono budżet na 30 tys. zł., z czego (stosownie do zarządzenia wojewódzkich władz nadzorczych) 7 tys. zł. ma być zaciągnięte za zużycie bruków, a 23 tys. zł. tytułem specjalnych korzyści.

I wreszcie przed wolnymi wnioskami wybrano 3 członków do komisji poborowej w osobach rr. Paska, Sienia Skargo i Hampla.

Po wyczerpaniu tych punktów porządku posiedzenia przewodnictwo objął r. Weinziher i rada zajęła się rozpatrzeniem wniosku Klubu Pracy Gosp., który brzmiał następująco:

Klub Pracy Gosp. zgłasza wniosek, aby wybór członka komisji rewizyjnej dokonany w dniu 30 grudnia 1937 r. uznać za nieważny i na opróżnione miejsce powołać nowego członka komisji rewizyjnej z listy zastępców zgodnie z regulaminem, a p. Frydego uważać za wybranego na zastępcę członka komisji.

Wniosek ten został większością głosów przyjęty. Członkiem komisji rew. został więc r. Pasek.

Na zakończenie posiedzenia Żydowski klub radnych wniósł protest w sprawie ograniczenia kupna placów i nieruchomości w pasie granicznym, do którego zaliczony jest również Będzin. **W proteście radni domagają się złagodzenia przepisów, gdyż Będzin jest stosunkowo daleko położony od granicy, a tego rodzaju rozporządzenie, utrudniające swobodną sprzedaż i kupno nieruchomości, obniża cenę tych obiektów.**

Protest ten, mający duże szanse przychylnego rozpatrzenia, został przesłany do województwa.

W ostatniej chwili klub PPS zgłosił nagły wniosek w sprawie zmiany regulaminu obrad rady miejskiej. Wniosek ten został przesłany zarządowi miejskiemu do rozpatrzenia.

Wszczepiajmy zamiłowanie do książki
wśród naszej młodzieży

Zdając sobie sprawę z doniosłej roli książki, jako czynnika kształcącego i wychowawczego, należy wszczepiać i rozwijać umiłowanie książki już od najwcześniejszej młodości dziecka. Musimy wpoić w młodzież przekonanie, że dobra książka jest najlepszym przyjacielem człowieka, że każdy kulturalny człowiek powinien posiadać własną bibliotekę, złożoną z dobranych dzieł. **Jednym ze środków szerzenia umiłowania książki jest książka własna.**

Mylne jest przekonanie, iż książek się nie kupuje, a tylko wypożycza. Stosunek do książki otrzymanej na własność jest inny niż do pożyczonej. Jest ona dla właściciela wielką radością, czyta też je po kilkakroć, uważnie, niemal uroczyście.

Książka własna pogłębia zamiłowanie do czytania, pobudza do tworzenia własnej biblioteczki, zbliża do niej właściciela, staje się jego przyjacielem.

Ta bezpośredniość obcowania z dobrą książką, bezpośrednio przeżywana radość potęguje chęć czytania i nabywania dalszych książek.

Ze względu na wielkie znaczenie książki własnej należałoby upowszechnić i utrwalić piękny zwyczaj: nagradzanie i obdarowywania dziatwy i młodzieży książkami.

Książka powinna się stać najpowszechniejszym podarunkiem na imieniny, na „Gwiazdkę", na św. Mikołaja i nagrodę od rodziców i szkoły dla dobrych uczniów.

Książka — nagroda otrzymana przez najlepszych uczni na zakończenie roku szkolnego ma olbrzymie znaczenie dla młodzieży, a często i dla otoczenia ucznia, stając się bodźcem w rozwoju zamiłowań estetycznych i chęci do czytania. Książka — nagroda przyobiecana za pilną pracę i przejście do następnej klasy będzie miała niewątpliwie dodatni wpływ na samą pracę szkolną ucznia.

Konkursy różnego rodzaju, rozwiązywanie łamigłówek w czasopismach są doskonałą okazję zdobywania własnych książek przez dziatwę i młodzież.

Właśnie Komitet miesiąca propagandy czytelnictwa w Zagłębiu ogłosił dla dziatwy i młodzieży czytelni czy konkurs autorski, przy czym wie lu uczestników otrzyma jako nagrody piękne i wartościowe książki.

Zachęćmy nasze dzieci i młodzież do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w tym konkursie (ogłoszonym w dniu 23 lutego). Wyznaczmy nagrody książkowe za pilną pracę i dobre postępy w szkole, pamiętajmy też o książce — po darunku na imieniny, święta i w innych okolicznościach.

L. B.

Tragiczny finał sprzeczki
między podchmielonymi robotnikami

W składzie wódek przy ulicy Dąbrowskiej w Modrzejowie doszło do tragicznie zakończonej sprzeczki między dwoma robotnikami Franciszkiem Szostakiem (Modrzejów, Dąbrowska 2), a Piotrem Franczykiem (Modrzejów, Gdańska 8).

Szostak był podchmielony i awanturował się, to też Franczyk wypchnął go z lokalu. W odpowiedzi na to, Szostak chwycił za leżącą na drodze cegłę i wchodzącego z powrotem do składu wódek Franczyka uderzył z całej siły w tył głowy.

Skutki uderzenia były fatalne.

Franczyk stracił przytomność i po udzieleniu mu pierwszej pomocy w ambulatorium, odstawiony został do szpitala, wobec wywiązania się u niego ropnego zapalenia opon mózgowych. W niespełna dwa miesiące potem.

Franczyk zmarł, osieracając żonę i dzieci

Epilog tragicznego zajścia na tle nadużycia alkoholu rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który skazał Szostaka na trzy lata więzienia. Prokurator zapowiedział apelację

Posiedzenie rady kieleckiego okręgu
związku straży pożarnych

W sali portretowej urzędu wojewódzkiego w Kielcach pod przewodnictwem p. wicewojewody Lutomskiego (przy udziale 45 delegatów z terenu województwa kieleckiego odbyło się posiedzenie rady kieleckiego okręgu wojewódzkiego związku straży pożarnych R. P.

Rada wojewódzka przyjęła i zatwierdziła protokuł z ostatniego posiedzenia, plan pracy i preliminarz budżetowy na rok 1938/39. Po ożywionej dyskusji nad planem i preliminarzem budżetowym, przystąpiono do wyboru prezesa rady okręgu, którym został wybrany przez aklamację wojewoda dr. Wł. Dziadosz oraz zatwierdzono kooptację członka zarządu okręgu wojewódzkiego w osobie inspektora wojew. PZUW. p. Łoniewskiego. W dalszym ciągu obrad załatwiono szereg wniosków natury organizacyjnej.

Niedozwolone manipulacje
Z PRĄDEM ELEKTRYCZNYM.

Wczoraj sąd grodzki w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Stanisława Kwietnia, zam. w Sosnowcu przy ul. Bolesława Prusa 4, oskarżonego przez Elektrownię Zagł. o niedozwolone manipulacje z prądem elektrycznym.

Kwiecień włączył się do sieci nie posiadając licznika. Sąd skazał go za to na 2 tygodnie aresztu.

Dom rozpusty w Będzinie
w mieszkaniu dozorczyni

Przy ulicy Małachowskiego 8 w Będzinie zajmowała od lat kilkunastu suterynę 47-letnia dozorczyni tego domu Helena Kluza. Ostatnio na podstawie doniesień policja będzińska zainteresowała się osobą Kluzowej i przeprowadziła u niej rewizję, która dała sensacyjny wynik.

W skromnej suterynie, zajmowanej przez Kluzową mieścił się potajemny dom rozpusty, uczęszczany przez mężczyzn podejrzanej konduity i dziewczęta lekkich obyczajów, niejednokrotnie nieletnie.

Kluzową pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Rozprawa przeciwko niej odbędzie się niebawem przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

SYMPTOMAT.

— Mieszkanie pana musi być małe i ciasne?

— To prawda. Ale skąd pan wie o tym?

— Poznaję to po piesku, który panu towarzyszy. Macha ogonem nie z prawa na lewo ale, z góry na dół.

Drzazgi
NARESZCIE

Sosnowiec przeżywał wczoraj wstrząsający dzień.

Przede wszystkim sensację wywołały na ulicach miasta piękne, nowe auta pocztowe. Zmotoryzowana poczta jest na naszym terenie nowością. Przyzwyczajeni dotąd byliśmy oglądać chudą szkapinę, która zaprzęgona do mizernego wózeczka, wolnym truchcikiem objeżdżała ulice naszego miasta przystając automatycznie przed skrzynkami pocztowymi.

Teraz, na jej miejsce, uruchomiono trzy lekkie Fiaty, uwijające się z niebywałą zręcznością po niebardzo gładkich brukach sosnowieckich i dwa Chevrolety do rozwożenia paczek.

Mało tego. W najbliższej przyszłości Warszawa przyśle jeszcze dwa auta.

Drugą sensacją dnia stała się rozbiórka kiosku stojącego obok hotelu „Victoria". Widać było na twarzach przechodniów, z jaką przyjemnością przyglądali się temu rozkosznemu dziełu zniszczenia. Po wielkich trudach i zabiegach magistrat przełamał wreszcie opór dzierżawcy.

Przełamała się również tradycja corocznego przebierania w ostatki. — Coraz mniej widzi się na ulicach panien ubranych po męsku i panów w powiewnych sukienkach kobiecych. — Ludziom jakoś nie w głowie zabawa. Ano, ciężkie czasy. Smutno, choć to — mój Boże — ostatki przecież były wczoraj. wim.

Przy głośniku

WAROWNIA U ŹRÓDŁA CZARNEJ PRZEMSZY. — CO SŁYCHAĆ W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM?

Nie wszyscy zapewne Zagłębianie, patrząc na brudne wody Czarnej Przemszy wiedzą, skąd ona wypływa i jak majestatyczne ruiny potężnego przed wiekami zamczyska widnieją niedaleko źródła tej zagłębiowskiej rzeki. W pogadance pt. „Warownia u źródła Czarnej Przemszy" red. K. Ćwierk mówić będzie o jednej z najciekawszych miejscowości ziemi olkuskiej. Pogadanka odbędzie się dziś o godz. 20. Ponadto wygłoszony będzie komunikat pt. „Co słychać w województwie kieleckim?"

W następne środy marca br. o godz. 20 odbędą się następujące pogadanki: 9 bm. K. Olszewski — Teatr Ludowy w Zagłębiu, 16 bm. red. K. Ćwierk „Drogi z Zagłębia na Śląsk", 23 bm. „Dzieci pod opieką harcerek", 30 bm. C. O. P. a województwo kieleckie.

W związku z rozpoczynającym się w dniu 1 kwietnia rokiem budżetowym na jedną ze środ kwietniowych zapowiedziany jest odczyt prezydenta m. Sosnowca J. Kaczkowskiego pt. „Gospodarstwo stolicy Zagłębia".

ROZMOWY „STAREGO DOKTORA" ZE SŁUCHACZAMI SAMOTNYMI.

Po dłuższej przerwie zabierze głos przed mikrofonem „Stary Doktór" który kiedyś przemawiał w audycjach dla dzieci, również chętnie słucha i przez dorosłych. Tym razem będą to rozmowy ze słuchaczami samotnymi w cyklu audycji, zatytułowanych „Rozmowy z przyjacielem". Audycje te nadawane będą w ciągu trzech tygodni w każdą środę o godz. 19.35, poczynające od dnia dzisiejszego. Pierwsza z nich w dniu dzisiejszym nosi tytuł „Samotność dziecka", następna „Samotność młodości" — dn. 9.3 i ostatnia „Samotność starości" — dn. 16.3.

Tajemnicze zaginięcie 47-letniej kobiety

Wyjechała z Sosnowca do Katowic i wszelki ślad po niej zaginął

Policja sosnowiecka zawiadomi na została onegdaj o tajemniczym zaginięciu 47-letniej mieszkanki Sosnowca Zofii Ruszkowskiej, zamieszkałej przy ul. Piłsudskiego 8.

Ruszkowska w ubiegły czwartek udała się w godzinach popołudniowych do Katowic i odtąd wszelki ślad po niej zaginął.

Wszczęto energiczne poszukiwania nie dały, mimo ogłoszenia o zaginięciu przez radio, narazie żadnych rezultatów.

Zachodzi obawa, że Ruszkowska uległa zanikowi pamięci i wskutek tego nie może nikomu udzielić wiadomości skąd pochodzi i jak się nazywa. Nie mniej jednak tajemnicze zaginięcie 47-letniej kobiety, która spędziła dom zupełnie zdrowa przedstawia się jak dotąd niezwykle zagadkowo.

Ofiarność członków

ZWIĄZKU LEKARZY P. P. w ZAGŁĘBIU.

Oddział Związku Lekarzy państwa polskiego złożył w ciągu roku 1937 na Polski Czerwony Krzyż, komitet „Dni przeciwgruźliczych", Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, budowę pomnika kościoła Chrystusa - Króla w Warszawie, na sztandar dla 23 pal. w Będzinie, Ligę Morską i Kolonialną, na budowę szpitala dziecięcego w Sosnowcu — łącznie kwotę zł. 393.20.

Oprócz tego lekarze - członkowie tego oddziału pracujący w ubezpieczalni społecznej wpłacili na Fundusz Obrony Morskiej zł. 579, na Fundusz Obrony Narodowej zł. 771.98.

Na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym wpłacili ci sami lekarze za pośrednictwem ubezpieczalni społecznej w ciągu 5 miesięcy 1937 r. kwotę zł. 6.400.

Łącznie oddział Zagłębia Dąbrowskiego związku lekarzy p. p. i lekarze członkowie tego związku pracujący w ubezpieczalni społecznej wpłacili na cele związane z filantropią i obroną państwa zł. 8.144.18.

Niezależnie od tych sum, ewidencję których prowadził zarząd związku lekarzy, tak że lekarze pracujący w ubezpieczalni społecznej jako też pracujący na innych placówkach i zajmujący się praktyką prywatną, wpłacili składki indywidualnie na wyżej podane cele społeczne i filantropijne oraz na obronę państwa.

—(0)—

Zarząd koła LOPP.

W SOSNOWIECKIEJ FABRYCE RUR I ŻELAZA.

Odbyło się walne zebranie członków koła LOPP. nr. 4 przy Tow. Sosnowieckich fabryk rur i żelaza S. A. w Sosnowcu, na którym po złożeniu sprawozdań z działalności koła i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, dokonano wyboru nowych władz. Zarząd stanowią pp.: inż. Cerfas E. — prezes, inż. Supel J. — I wiceprezes, Nowosielski Fr. — II wiceprezes, Gradzik L. — sekretarz Michalik — skarbnik. Puciata i Rupp — członkowie zarządu. Komisja rewizyjna: pp. Pawelski T., Wojtczak B. i Matyaszewski. Delegat do obwodu inż. Supel J.

—(0)—

Zainteresowanie

10 TARGAMI KATOWICKIMI.

Od szeregu lat prowadzona przez Targi Katowickie propaganda wyrobów krajowych wydaje dodatnie rezultaty, a praca dokonywana na tym odcinku przy współdziałaniu wytwórców i kupiectwa ułatwia zbyt rodzimych fabrykatów. Ilość zgłoszeń poważnych wystawców na Targach Katowickich w stosunku do lat poprzednich stale wzrasta.

Skutkiem znacznego zainteresowania się Targami wytwórców oraz ograniczonej ilości stoisk, jakoteż przystępnych warunków metrażu — należałoby zachęcić poważne firmy krajowe do jaknajwcześniejszego zgłoszenia udziału w 10 Targach Katowickich, które odbędą się w czasie od 22 maja do 6 czerwca 1938 r. na terenach wystawowych w Katowicach.

Wszelkich informacyj w sprawach targowych udziela Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej (Katowice, ul. Stawowa L. 14 tel. 300—71).

Na froncie pracy

Sprawa podwyżki zarobków

w fabryce b-ci Woźniaków w Sosnowcu

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac robotniczych w fabryce b-ci Woźniak w Sosnowcu.

Na konferencji ustalono, że robotnicy zarabiają do4 zł. na dniówkę otrzymają 10 proc. podwyżki, zarabiający od 4 do 5.50 zł. — 5 proc. i zarabiający ponad 5.50 zł. — 3 proc.

Ponadto omawano sprawę łaźni dla robotników i deputatu węglowego. Sprawy te nie zostały ostatecznie załatwione.

Delegaci złożą załodze fabrycznej sprawozdanie z konferencji i robotnicy wówczas sprecyzują swo stanowisko w tych sprawach.

Strajk w wapiennikach Łady

trwa w dalszym ciągu

Strajk w wapiennikach Łady w Ząbkowicach trwa w dalszym ciągu. Robotnicy przebywają w opłakanych warunkach. Strajk ma przebieg spokojny.

Wiadomości bieżące

Środa 2 Marzec	Dziś: Popielec Jutro: Kunegundy Wschód słońca: 6,21 Zachód słońca 17,15

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Występ Dory Kalinowny, który miał się odbyć w dniu dzisiejszym, z powodu choroby artystki, zostaje odwołany.

W czwartek premiera lekkiej komedii Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem najpopularniejszego komika teatralnego i filmowego Stanisława Sielańskiego. Początek o godz. 20,30. Ceny miejsc od 53 gr. do zł. 3.50. Bilety wcześniej sprzedaje firma Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

—(0)—

— **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd koła Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych przy szkole nr. 2 im. Józefa Piłsudskiego w Sosnowcu (ul. Sucha nr. 2) składa podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy darami swymi przyczynili się do uświetnienia wieczornicy tanecznej odbytej w dniu 19 bm. w tejże szkole, zasilając tym samym skromne fundusze na budowę publicznych szkół powszechnych.

ILE OSÓB TYLE ZDAŃ...

— tak brzmi znane przysłowie. Życie potwierdza słuszność tego powiedzenia, ale i tu znajdujemy dowód słuszności zasady, że nie ma reguły bez wyjątków. Bo wszędzie — na północy czy na południu, na wschodzie czy na zachodzie Polski nie ma ani jednej gospodyni, która nie wiedziałaby, że mydło Jeleń Schicht jest synonimem mydła najwyższej jakości.

— **CZWARTEK POPIELCOWY.** Zarząd koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. w Sosnowcu podaje do wiadomości członkom, że dn. 3 bm. o godz. 20 odbędzie się wieczór klubowy koła, na którym w programie będzie omówiona ankieta poświęcona czwartkom gry towarzyskie i niespodzianki.

— **WALNE ZEBRANIE PCK. w SOSNOWCU.** Zarząd koła Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia że w dniu dzisiejszym o godz. 18.45 w pierwszym i o godz. 19.15 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków koła PCK. w Sosnowcu w świetlicy PCK. przy ul. 3 Maja 16 (dworzec kolejowy — I-sze piętro).

— **WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE** koła przyjaciół harcerstwa przy 64 ZDH. i próbn. zast. harcerek w Sosnowcu. które miało się odbyć w dniu 25 lutego br. odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 10.30 w lokalu szkoły nr. 7 Porządek obrad bez zmian.

Czytelnicy nasi

komunikują nam, że...

Wylot ulicy Grodzieckiej w Czeladzi pozbawiony jest należytej jezdni i chodnika. Błoto uniemożliwia przejście do domów mieszkańcom tejże ulicy. Sytuację pogarsza fakt, że brak jest oświetlenia i trzeba będzie w ciemnościach egipskich.

UWAGA! **Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61602) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.**

—(0)—

Dni społeczne

W DĄBROWIE.

Staraniem zarządu PAK. i stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Dąbrowie w dniach 7, 8, 9 i 10 bm. odbędą się w salach kina „Ars" przy ul. Kościuszki nr. 18 i ul. Sobieskiego nr. 6 dni społeczne. Program wykładów: Poniedziałek, dn. 7 bm. w kinie „Ars" ul. Kościuszki 18 o godz. 19.30 zagajenie — prezes stowarzyszenia robotników chrześcijańskich p. Fr. Holewiński. 19.45 „Ku nowemu ustrojowi społecznemu" — mgr. Stanisław Wejchert (Katowice). 20.30 „O komunizmie" — dr. Adam Bilik (Sosnowiec).

Wtorek, dnia 8 bm. w kinie „Ars" ul. Kościuszki 18 o godz. 19.30 „Uwłaszczenie" — dr. Konieczny (Katowice). 20.30 „Robotnik w czerwonym raju robotniczym" — prof. dr. Andrzej Niesiołowski (Poznań).

Środa, dnia 9 bm. w kinie „Ars" ul. Sobieskiego 6 o ogdz. 19.30 „Personalizm — podstawa nowego ustroju" — prof. dr. Andrzej Niesiołowski (Poznań). 20.30 „Nowy człowiek jako czynnik odrodzenia społecznego" — prof. Marian Sławiński (Katowice).

Czwartek, dnia 10 bm. w kinie „Ars" ul. Sobieskiego 6 o godz. 19.30 „Praca i płaca w chrześcijańskiej nauce społecznej" — mgr.Bednorz (Katowice). 20.30 „Inteligencja a robotnik" — sędzia dr. Lipka (Katowce).

Po każdym referacie 15 minutowa dyskusja i pytania — Do głosu należy się uprzednio zapisać. — Wstęp na „Dni społeczne" od 20 do 50 groszy.

—(0)—

—**ZEBRANIE ABSOLWENTÓW.** „W niedzielę dn. 6 bm. o godz. 16 odbędzie się w sali szkoły powszech. nr. 14 w Milowicach walne zebranie koła wychowanków tejże szkoły.

— **WALNE ZEBRANIE PCK.** Zarząd polskiego czerwonego krzyża w Ząbkowicach zwołuje roczne walne zebranie członków na dzień 4 marca rb. o godzinie 18 w I-ym terminie i o godz. 18 mn. 30 w II-im terminie. Zebranie odbędzie się w szkole p. J. Tasieckiego w Ząbkowicach.

— **AKADEMIA.** Z okazji 18 rocznicy zdobycia dostępu do morza dnia 26 go lutego została urządzona przez opiekunkę koła LM. i K. Sosnowiec-Milowice p. Jadwigę Giżynę. nauczycielkę szkoły powszechnej nr. 20, akademia w ochronce Huty Milowice. Na program akademii złożyły się: deklamacja, tańce marynarskie i obrazki z życia kaszubów.

Zarząd koła składa podziękowanie p. Giżynie, jak również uczenicom które brały udział w przedstawieniu.

Trup mężczyzny w lesie

Makabryczne odkrycie przechodnia

Wczoraj w godzinach rannych znaleziono w lesie obok Niwki trupa mężczyzny.

Ciało było w rozkładzie co wskazuje na to, że leżało tam *od* dłuższego czasu.

Niezwłocznie zawiadomiono policję, która zajęła się wyświetleniem tej ponurej zagadki.

Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów, pozwalających stwierdzić tożsamość. Wiek jego określono na lat 45.

Ciało przewieziono do kostnicy w Pekinie, gdzie odbyła się sekcja.

Stwierdzono, że nieznajomy mężczyzna zmarł śmiercią naturalną.

Prawdopodobnie był to jakiś żebrak który wędrując do Zagłębia zmarł z wycieńczenia i głodu.

Chodząc po prośbie
ZŁAMAŁA NOGĘ

Onegdaj uległa w Dąbrowie nieszczęśliwemu wypadkowi 89 letnia żebraczka Anna Teper, zamieszkła w Dąbrowie przy ul. Janowskiej Teper, chodząc po prośbie, weszła do korytarza domu przy ul. Limanowskiego 16 i tam wpadła do otwartej piwnicy. Wskutek wypadku złamała lewą nogę poniżej kolana.

Przewieziono ją na kurację do szpitala.

Schwytanie sprawców
NAPADU RABUNKOWEGO

W ub. miesiącu o godz. 18 jakiś nieznany osobnik podbiegł do idącej ulicą Kr. Jadwigi w Dąbrowie Marianny D..owej, zam. przy ul. Piłsudskiego 35 i wyrwał jej torebki z ręki z zawartością 19 zł.

W toku dochodzenia udało się policji schwycić sprawców tego bezczelnego napadu w osobach zawodowych złodziei: Mordki Rechnica, zam. w Dąbrowie przy ul. Legionów 99, Stanisława Pawłowskiego, zam. przy ul. Narutowicza 50 i Kazimierza Kabownika, zam. przy ul. Kołłątaja 24

Wszystkich złodziei przekazano władzom sądowym, które ich osadziły w więzieniu.

——oOo——

Z Olkusza

Długoletni proboszcz olkuski
DZISIAJ OPUSZCZA PARAFIĘ

W dniu dzisiejszym po dziewięcioletniej pracy duszpasterskiej opuszcza parafię olkuską proboszcz, ks. kanonik dr. Paweł Frelek.

Ks. kanonik od szeregu miesięcy trawiony chorobą odsunął się prawie od życia społecznego i zarządu parafią.

Jak się dowiadujemy, ks. dr. Frelek ma na stałe osiąść w Kielcach, przechodząc na emeryturę.

Parafia olkuska z żalem żegna ks. kanonika.

Z walnego zebrania
PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W OLKUSZU

Pod przewodnictwem p. T. Cieplaka, odbyło się walne zebranie członków Zw. pracowników miejskich w Olkuszu, na którym po odczytaniu sprawozdania z działalności zarządu przez prezesa p. Urasińskiego, wybrano do zarządu pp.: J. Urasińskiego (prezes) — ponownie, J. Pietrzykową, T. Cieplaka, A. Ratusińskiego i A. Kwietnia (członkowie).

Zebrani postanowili założyć przy związku kasę pożyczkowo-oszczędnościową.

(o) **WESOŁY WIECZÓR HARCERSKI.** W sali kina Czary w Wolbromiu harcerze 37 zagłębiowskiej druż. harc. wraz z zuchami, urządzili wesoły wieczór przy sztucznym ognisku i efektownymi popisami drużyny. M. in. odbyło się nadanie pierwszej gwiazdki nowicjuszom, którzy jednocześnie złożyli obietnicę. Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: prezes koła Przyjac. Harc. W. Hadt i hufcowy powiat. Kaczmarczyk z Olkusza.

Tajemnicze zabójstwo
W MIECHOWSKIM

Do idącego drogą publiczną w Przybysławicach, gm. Kozłów (miechowskie), 25-letniego Józefa Otwinowskiego z Przybysławic nieznany sprawca strzelił dwukrotnie z rewolweru. Otwinowski trafiony w głowę umarł niebawem.

Zbrodniarz korzystając z ciemnego wieczoru, zbiegł niepoznany w niewiadomym kierunku.

Postrzelenie węglokrada w Zawierciu
przez strażnika kolejowego

Onegdaj o godzinie 8.30 wieczorem pomiędzy pierwszym a drugim przejazdem kolejowym w Zawierciu

postrzelony został 20-letni Julian Maj, zam. w Zawierciu przy ul. Robotniczej 6, znany węglokrad zawierciański.

Stojący w alei Jachowicza Maj wskoczył na pociąg towarowy, naładowany węglem, zdążający w stronę Myszkowa i począł wyrzucać węgiel.

Strażnik eskortujący pociąg wystrzelił w kierunku Maja z rewolweru,

raniąc go w plecy.

Postrzelonego Maja w stanie ciężkim odwieziono do szpitala ubezpieczalni społecznej w Zawierciu.

Ustaleniem faktycznej przyczyny wypadku zajęła się policja.

Oszalały epileptyk
usiłował zamordować matkę i siostrę

W Słomnikach (miechowskie) w czasie ataku szału, Antoni Mulewicz, epileptyk, rzucił się z nożem na swą matkę i siostrę

usiłując obydwie zamordować.

Mulewicz pokaleczył nożem obydwie kobiety, przy czym siostrze swej wbił nóż w oko

pozbawiając ją wzroku.

Zbrodni Mulewicza przeszkodzili sąsiedzi i zaalarmowana policja z miejscowego posterunku.

Wobec niebezpieczeństwa dla otoczenia, epileptyk został izolowany.

Ofiary

Zamiast kwiatów na trumnę drogiego kolegi i nieodżałowanego przyjaciela ś.p. dr. Mieczysława Benzefa ofiaruję na budowę pawilonu gruźliczego dla dzieci dr. Czarski z żoną zł. 10.

Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanego przyjaciela ś.p. dr. Mieczysława Benzefa ofiaruje na dobudowę pawilonu gruźliczego dla dzieci Anna Futermanowa zł. 5.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 2 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 8.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. Patrz program z Katowic 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Chwilka pytań — audycja dla dzieci starszych. 16.00 Skrzynka językowa 16.15 Muzyka rozrywkowa w wyk. ork. Tadeusza Seredyńskiego 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 KOP śladami zagończyków odczyt. 17.15 Koncert solistów. Transm. z Kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 17.50 Nasze serce i płuca pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Audycja dla wsi. 19.00 Grzech — scena z powieści Sygrydy Undset. 19.20 Kilka polskich pieśni w wyk. Ady Witowskiej Kamińskiej. 19.35 Samotność dziecka gawęda Starego Doktora. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Utwory wokalne w transkrypcji na instrumenty solowe płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zofii Rabcewiczowej — fortepian. 21.45 Dialog pt. Rozmowa z poezji epickiej z Wilna. 22.00 Wieczorne nastroje — koncert w wyk. ork. Adama Hermana z Krakowa. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Środa 2 marca.

13.00 Koncert życzeń. 13.15 Fragmenty z ulubionych oper płyty. 14.15 Poradnik sportowy. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.45 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 O zdrowie moralne. pogadanka religijna. 18.25 Kukiełki śląskie. 18.45 Z życia gospodarczego Śląska. 18.55 Program na jutro. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 20.15 Serenada romantyczna opera Chartes'a Lecoquela, w wyk. solistów o ork. 23.00 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 3 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Wileńszczyzna w tańcu i pieśni poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrówki muzyczne audycja dla młodzieży. 16.15 Utwory charakterystyczne i intermezza w wyk. ork. wojskowej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wylęgarnie ryb na Pomorzu repotaż. 17.15 Claude Debuszy. wykonawcy: Stan. Zawadzka — śpiew. Zygmunt Lisicki fotepian Wł. Raczkowski akomp. z Poznania. 17.50 Poradnik sportowy. 18.1? Skrzynka ogólna. 18.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Klasyczny Teatr Wyobraźni. premiera słuch. „Powrót Odyseusza. 19.25 Miniatury kameralne. wyk. Trio salonowe ze Lwowa. 19.55 Pogadanka aktualna. 20.05 Raz to mało wspomnienia muzyczne z lutego. W przerwie o g. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Epopea powstania styczniowego. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

73.

— Wtedy śmierć Fernarda postanowioną została w jego umyśle.

Skorzystał z twej miłości, ażeby się pogodzić z naszą ciotką.

O! to zręczny komediant!

Patrzcie, jak plan jego jest przebiegły: powiedział sobie, że śmierć jego brata przypisana będzie jakiej tajemniczej zemście i że nikt tego podejrzewać nie będzie po tych dowodach przywiązania, jakie okazywał Fernandowi; liczył na to, że z łatwością opuści Francję i że, gdy przybędzie do Brazylii, wy sami prosić będziecie go, a płakuje swego brata wraz z wami... i żeby powrócił; udawałby wtedy, że o rachowałby na to że sympatia Izabelli dla niego przemieni się z czasem w uczucie żywsze...

— O mój Boże! — wyjąkała Izabella, przyciskając się do ciotki.

— Tak — mówił dalej energicznie Didier — nędznik ten ukartował sobie, że cię zaślubi. Bądź tego pewną, że się nie wyrzekł jeszcze swego zamiaru.

Z początku ukrył się przed oskarżeniem, które, jak się zdawało, oddzieli go na zawsze od ciebie, ale dziś śmie znowu podnieść głowę. Człowiek, którego tu przed chwilą panie widziałyście, jest nietylko przyjacielem Marcyala Desroches, ale jego pełnomocnikiem, jego wspólnikiem.

Daniel przybył tu w imieniu Marcyala i skłamał przed wami, mówiąc, że nie widział się z nim wcale, on to przecież ułatwił mu ucieczkę w Sainte Adresse.

— A cóż policja? — wtrąciła pani Cartenat.

— Policja nie wie o niczem, moja ciociu. Ona ma tyle spraw na głowie. Interesuje się tą sprawą tak samo jak innymi, ale nie bardziej... gdy ja śledzę wszystko namiętnie.

Od kilku już dni wiem o tem, co wam teraz odkryłem, i strzegłem się, ażeby nie wyjawiać tego panu de Beaulien. Przy najmniejszej nieostrożności, mogłoby nazwisko Daniela być wydrukowane w którym z dzienników to obudziłoby jego czujność, i nie przedsięwziąłby tego nieostrożnego krkou, który mi wyda jego tajemnicę.

Na szczęście tajemnica diamentu czarnego została ustrzeżona. Marcyal wie, że zgubił ten diament, lecz gdzie, tego nie wie, i nie może odgadnąć, że ten dowód go przygniata.

Zastanoówcie się, jak do was mówił Daniel. Powiedział, że list przejęty nie dawał żadnego dowodu i że też nie ma żadnego dowodu rzeczowego przeciw jego przyjacielowi.

Zwykle winowajca tak mówi. „Nie ma dowodów, więc jestem niewinien".

Spodziewał się, że nareszcie powiecie mu, co to jest za dowód, o którym nie wie. Tego mu właśnie brak, ażeby ustalić system obrony.

Wszystko, co powiedział wam Daniel, miało tylko jeden cel: nakłonić panie do mówienia i zamącić wam umysł.

Liczył na to, że mnie dziś wieczorem nie zastanie. Ja zawadzałem mu i będę mu zawadzał straszliwie. Dla mnie zaś będzie dość, gdy będę śledził jego kroki, wtedy dojdę po nich do Marcyala.

Izabello, dziś mogę ci zaręczyć, że zostaniesz pomszczoną!

Młoda kobieta przestała płakać.

Rozumowania Didiera wydawały się tak prawdziwemi, iż wątpliwość, obudzona przez Daniela, znikła w jej myśli.

— O! nędznicy! nędznicy! — zawołała. — Dziękuję ci, Didierze, za to coś uczynił, ale nie słusznie uważasz mnie za słabą; przyjmuję twoją pomoc ale chcę pracować nad zemstą, chcę wiedzieć o wszystkim, co przedsięweźmiesz, nie chcę już płakać chcę działać.

I powiedziała to z takim energicznym gestem, że aż pani Cartenat zadrżała.

Biedna kobieta wyszeptała:

— Ktoby mógł powiedzieć mi, że tyle zmartwienia doznam pod koniec życia!

III.

Niespodziewany sprzymierzeniec.

— Jeżeli zaś nie dowiodłem tego, przynajmniej zdołałem obudzić pewną wątpliwość w duszy Izabelli: choć na minutę przypuściła już, że Marcyal może być niewinnym... I odtąd pomimo woli będzie musiała o tym myśleć, i w końcu będzie tego tak pragnęła, jak ciotka jej pragnie już, ażeby jego niewinność wyszła na jaw... Pomimo więc szkodliwego języka pana de Bourgvieux, nie straciłem tego wieczoru.

Tym myślom oddany, Daniel szedł wzdłuż parkanu Chesnaye.

Kroki jego rozległy się donośnie podczas nocy cichej.

A tak był pewien samotności, iż myśli swe wyrażał prawie półgłosem.

Przybył już do narożnika muru i miał już skręcić na lewo ku gościńcowi do Bougival; ale, gdy tu się zatrzymał na kilku sekund, usłyszał czyjeś lekkie kroki, jak gdyby dziecka.

— Ktoś za mną szedł.

d. c. n.

Młoda dziewczyna katem

Postrach więzień w Pekinie

Masowe egzekucje w północnych Chinach

Stosując starą zasadę japońską, że kobieta jest jednym z wcieleń szatana, japońscy władcy, zająwszy Pekin, u stanowili młodą dziewczynę wykonawczynią egzekucyj".

Młoda dziewczyna, miss Huong Lee, urządziła więc fotel elektryczny i połączony z nim szpital.

Wkrótce została dyrektorką tej nowoczesnej instytucji masowych egzekucyj. Na tym stanowisku oddawa ła tak wielkie usługi że japoński sztab generalny nadał jej stopień ma jora - egzekutora okręgu pekińskiego. Posiada ona w ten sposób autorytatywną władzę w całych północnych Chinach sądzenia i masowego tracenia wszystkich szpiegów i dezerterów

Od chwili objęcia władzy miss Huong Lee stała się postrachem więzień w Pekinie.

Generał Houhara powiedział o niej niedawno: „Gdyby nieprzyszła oczyszczać" naszej armii, może nie po szłoby nam tak łatwo w Chinach". Miss Huong Lee posiada właściwą władzę sądową i egzekucyjną w zakre sie kontrszpiegostwa. Niedawno zmu siła dwóch zdrajców, poruczników Kinga i Sao Pinga, do popełnienia harakiri. — Wasza sprawa jest poważna — rzekła do nich — lecz ze względu na honor waszych przodków nie chcę wydawać na was wyroku

Podała im dwa miecze. Miss Huong Lee kazała dotychczas wykonać około stu egzekucyj.

Pierwszych szpiegów, aresztowanych na początku wojny w Chinach, kazała rozstrzelać z rewolweru.

Po tym oddano jej do sądzenia sprawę wielkiego spisku przeciw naj wyższym osobistościom Japonii. **Ponieważ spisek godził w osobę księcia Chichibu i w Mikada, władze japoń skie, nie chcąc, ażeby dowiedział się o tym japoński naród oddały spiskow ców pod sąd miss Huong Lee.** W prze ciągu dziesięciu dni miss Huong Lee straciła sama po kilkugodzinnym są dzie 27 oficerów japońskich.

Gdy postawiono przed nią dwudziestego ósmego oficera, miss Houng Lee zmęczona już strzelaniem, ułaska wiła go.

Zmęczenie nie było jedynym powodem łaski, ponieważ ten 28 oficer porucznik White Jhi był jednym z jej kolegów z uniwersytetu amerykańskiego Tacona.

Wkrótce po tym dowiedziano się, ze ten oficer — szpieg uciekł z więzienia. Ale władze japońskie nie robiły miss Huong Lee zarzutu ponieważ do wiedziały się, że zbiegły oficer był w Stanach Zjednoczonych zaręczony w miss Huong Lee.

Tak więc codziennie przyjeżdża do zamkniętej dzielnicy Hoan - Pei w Pekinie samochód wojskowy, z które go wysiada młoda dziewczyna ażeby rozpocząć swoje ponure urzędowanie. Z cel przyprowadzają do niej szpie gów z kajdanami na rękach.

Przesłuchiwanie trwa kilkanaście minut po czym rozlega się strzał re wolwerowy. Tylko trzech lub czte rech więźniów uniknęło dotąd śmierci.

Ponieważ w Japonii nie ma armii kobiecej przeto miss Huong Lee nie posiada żadnego stopnia oficerskiego gaża jej jednak przewyższa pensję generałów.

8 godzin pozowała w wannie

Ciekawy proces o odszkodowanie

W ostatnich dniach rozpoczął się w Los Angeles niezwykły proces, który wytoczyła niejaka miss Ethel Stone pewnej znanej wytwórni filmowej. Miss Stone, która była zaangażowana w charakterze statystki przy nakręcaniu pewnego filmu, polecono jednego dnia zastąpić aktorkę grającą główną rolę w scenie kąpania się.

Zdjęcia, jak na złość nie udawały się i miss Stone musiała spędzić 8 go dzin w wannie. Ethel Stone nabawiła się nie tylko kataru, ale również prze wlekłego, ciężkiego zapalenia migdałów, w wyniku którego straciła niemal całkowicie głos i z trudem może mówić.

Miss Ethel wytoczyła więc sprawę wytwórni filmowej, żądając 1.500 dolarów odszkodowania. Oskarżona wytwórnia oświadczyła że nie może odpowiadać za tego rodzaju nieprzewidziane wypadki i że jest w ogóle nie do pomyślenia, ażeby można się było przeziębić w wodzie o temperaturze 32 stopni Celsjusza.

Wyrok sądu nie został jeszcze ogłoszony. Prawdopodobnie miss Ethel wygra sprawę, jeśli w międzyczasie nie odzyska głosu, albowiem lekarze uważają, że jest to tylko przejściowa dolegliwość.

Dobre rady

Gdy mimo wyczyszczenia plama po błocie pozostawia ślady, wówczas czyści się materiał szczotką „umoczoną w ple płej mieszaninie wody ze spirytusem, pro porcja :na dwie łyżki wody jedna łyżka spirytusu.

* * *

Plamę po wapnie czyści się na sucho szczotką i naciera się sokiem z cytryny.

——:0:——

Z Zawiercia

Z życia podoficerów rezerwy

W PORĘBIE.

Pod przewodnictwem insp. terenowego p. P. Dynera z Sosnowca a przy udziale komendanta powiatowego p. Jana Kani z Zawiercia odbyło się w Porębie pod Zawierciem walne doroczne zebranie człon ków koła Związku podoficerów rezerwy.

Sprawozdanie z działalności ogólnej złożył prezes ustępującego zarządu p. Remigiusz Bukowski, kasowe L. Góral. Ze sprawozdań wynika ,że koło w życiu spo łecznym osady odgrywa poważną rolę do czego przyczynia się zgodna i harmonijna współpraca dotychczasowych zarządów. Sprawozdanie z dziedziny wyszkolenia nowej złożył komendant p. Stefan Bliżycki.

Referaty o zagadnieniach organizacji podoficerów rezerwy, ich celach i zadaniach wygłosili insp. T. Dyner i kom. pow. Jan Kania.

W skład nowych władz koła weszli pp.: Aleksander Meszek — prezes, Leopold Góral — wiceprezes ,członkowie: Wł. Majeranek ,Jan Mazur, Wł. Krzepa, St. Mizera i A. Rok.

Komisja rewizyjna: przewodniczący Remigiusz Bukowski, czł. Al. Młynarski i Wł. Góralczyk.

Komendantem koła został ponownie p. Stefan Bliżycki ponadto w skład komendy weszli Teofil Zięba i Franciszek Pawłowski.

Do sądu koleżeńskiego: Stanisław Drabek. Paweł Szewczyk i Piotr Rok. Delegaci na zjazdy: Remigiusz Bukowski i Leopold Góral.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że koło OZPR od pewnego już czasu krząta się około budowy własnego domu, posiadając już na ten cel zupełnie poważną kwotę, pochodzącą wyłącznie z dobrowolnych ofiar członków i sympatyków. Kwota ta z dniem każdym wzrasta.

——:O:——

Zastrzelił kuzyna

KULĄ Z FLOWERU.

Onegdaj popołudniu w domu nr. 101 przy ul. Pańskiej w Warszawie został przez swego kuzyna 15 letniego Jana Owczarka postrzelony 17 letni Stanisław Tworek.

Owczarek przyszedł przed południem do Tworków w celu odwiedzenia swego kuzyna, Stanisława ,który był chory. W pewnej chwili Owczarek wziął flower Tworka i żartując, skierował lufę w jego kierunku. Nie wiedząc że flower jest nabity, pociągnął za cyngiel. Kula ugodziła chłopca w czoło, przeszywając mózg. Natychmiast wezwano pogotowie które przewiozło chłopca do instytutu chirurgii urazowej, gdzie wkrótce zmarł.

Okradziono sklep

KUPCOWEJ Z SOSNOWCA

Po wygięciu krat żelaznych w oknie, włamali się nieznani sprawcy do składu konfekcji męskiej i damskiej przy ul. Mariackiej 11 w Katowicach, skąd skradli na szkodę właścicielki składu — Skóry Sary ze Sosnowca — różną konfekcję męską i damską, war tości kilku tysięcy złotych. Dochodzenia w toku.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Kupno bez targu

Pipman ma zmartwienie ze swoją narzeczona. Arystokratka! O byle co robi awantury.

Broń Boże, żeby sobie wytarł nos ob rusem! Jakby obrus to była święta rzecz.

Jak raz przez omyłkę wziął jej szczotkę do włosów i przeczyścił sobie buty, po prostu zrobiła piekło.

A co się takiego stało? Przecież buty czarne, ona też brunetka Więc o co ten krzyk?

Codziennie jej musi przynosić kwiaty A jak czasem mu szkoda pieniędzy i uda je ,że zapomniał narzeczona robi dzika awanturę.

— Tylko cham przychodzi do ukochanej z gołymi rękami!

Więc nazajutrz Pipman przychodzi w rękawiczkach, żeby ręce nie były gołe. ale toteż nie nie pomaga.

— Jesteś ordynarny sknera! — krzyczy narze czona. — Widzę, że mnie nie kochasz!

I Pipman musi klękać i się przysięgać i ją przekonywać.

— Ja ciebie nie kocham?! Ja?! Głupia! Jak ty możesz wątpić. Przecież ty masz 30 tysięcy w posagu!

Eh! Żeby nie te 30 tysięcy. Pipman, już by dawno dał jej zwariowanej arysto kratce kopniaka. A tak musi cierpieć.

Nie wolno się podrapać, chociaż swędzi. Jak się zapomni czasem chusteczki do nosa, to już się trzeba mordować, za tykać nos górną wargą. bo obrus, psia krew jest nietykalny! Co to za życie!

Ale najbardziej denerwuje Pipmana, że narzeczona nie pozwala mu się w sklepach targować.

— Arystokrata się nei targuje. Arystokrata kupuje tylko w sklepach. gdzie jest napisane „ceny stałe". A tam się nie wypada targować.

Pewnego razu Pipman wszedł z narzeczoną do eleganckiego sklepu, żeby sobie kupić palto.

Naturalnie był napis „ceny stałe". Inaczej ta arystokratka, psia krew, nie chciałby wejść. Targować się nie wypada.

Pipmana trzęsła cholera. Narzeczona wybrała palto, kazała mu przymierzyć i oświadczyła, że to się weźmie.

Pipman zerknął na cenę. 120 złotych!

— 120 złotych?! — buntował się w duszy. — I ja się mam nie targować?! Dobrze! Nie będę się targował!

Przejrzał się obojętnie w lustrze i zwrócił się do subiekta.

— Owszem ,palto mi się podoba. Co do ceny. ja się nigdy nie targuję. Wziąłbym to palto, ale tu są potrzebne pewne przeróbki.

— Słucham pana — skłonił się subiekt

— Panowie chyba robicie pewne przeróbki, jak klient żąda ?

— Ależ naturalnie! Co pan każe przerobić?

— Pipman niedbale wskazał palcem.

— Proszę przerobić cenę na karteczce. Ze 120 złotych na 60.

6 ofiar katastrofy autobusowej

Szofer chciał popełnić samobójstwo

Onegdaj o godz. 8.30 autobus kursujący na linii Wąbrzeźno — Górzno wpadł na przydrożne drzewo w pobliżu Grabowca.

uległając doszczętnemu rozbiciu.

Sześć osób jest rannych.

Kierowca prowadzący autobus po wypadku

usiłował popełnic samobójstwo przez przecięcie sobie żył.

Przyczyny katastrofy na razie nie ustalono.

SPORT

Składy drużyn

NA TRENINGOWY MECZ PIŁKARSKI.

Kapitan związkowy PZPN. p. Kałuża wyznaczył zawodników na treningowy mecz dwuch teamów, który odbędzie się 6 marca w Katowicach jako trening przed wyjazdem drużyny reprezentacyjnej na mecz ze Szwajcarią.

Na trening ten wezwani zostali następujący zawodnicy:

Bramkarze: Madejski (Wisła), Pawłowski (Cracovia), Krzyk (Brygada).

Obrońcy: Szczepaniak (Polonia). Galecki (ŁKS), Twórz (Warta), Michalski (Naprzód). Gemza (Ruch), Kinowski (A. K. S.), Stolarczyk (AKS).

Pomocnicy: Dytko (Dąb), Piec II (Naprzód). Nytz (Polonia), Nowakowski (Ruch), Góra (Cracovia), Kotlarczyk (Wisła). Bętkowski (AKS).

Napastnicy: Wodarz (Ruch), Wilimowski (Ruch), Wostal (AKS), Piątek (AKS) Piec I (Naprzód). Łyko (Wisła), Pytel (AKS), Cebula (Śląsk). Korbas (Cracovia) Szerfke (Warta), Habowski (Wisła), Matjas (Pogoń), Wiechoczek (Ruch).

Fuzja klubów

TURYŚCI i BRYGADA.

Walne zebranie częstochowskich Turystów uchwaliło na warunkach ustalonych przez zarządy Turystów i Brygady, na wspólnej konferencji. przyłączenie się do Brygady. Do zarządu wybrano pp. Filuca — prezes, Wideryńskiego, Łzykowskiego, Siwka. Janka. Mączyńskiego, Jagusiaka i Kozłowskiego — członkowie.

Strzemieszycka „Brygada"

WZNAWIA DZIAŁALNOŚĆ.

Wobec zatwierdzenia statutu odbyło się walne zebranie członków strzemieszyckiej Brygady, na którym wybrano zarząd w składzie: Sietrecki Józef — prezes, Chojnacki Leopold — wiceprezes. Baradziej Wacław — skarbnik, Żurek Czesław — zastępca, Jakubowski Władysław — sekretarz. Bubel Adam — zastępca. Grelewicz Stanisław — gospodarz, Głąb Jan — zastępca, Balsamski Antoni — ref. sam. pom., Włóka Jan — kier. sportowy. Komisja rewizyjna: Gondek Tadeusz — przewodniczący, Łazarz Władysław. Kaczmarek Lucjan, Ziółkowski Wincenty, Batorski Jan. Komisja arbitrowa: Piechocki Wacław i Samsonowicz Trofim.

Opiekunami klubu zostali mianowani pp.: Bączkowski Julian, Duda Stanisław, Kuc Franciszek, Wójcik Wacław, Gwiazda Franciszek. naucz. Gwiazda Bolesław.

Sygnatura I Km. 318/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 1-go rewiru Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 7-go marca 1938 r. o godz 10-ej w Sosnowcu ul. Wspólna Nr. 10 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z kredensu, witrynki, zegaru w szafce. szafy stołu, 4-ch krzeseł. umywalki, toaletki, 2-ch szafeczek nocnych, żyrandolu i inn. na rzecz Skarbu Państwa. oszacowanych na łączną sumę zł. 1.420

Sygnatura I Km. 318/38.
że dnia 11 marca 1938 r. o godz. 12-ej w Sosnowcu. ul. Kilińskiego Nr. 21 (w Urzędzie Celnym) odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 8-miu gongów. 2-tarcz cyfrowych. 29 łusek do wag zegarowych. 21 soczewek do zegarów i części mechanizmów do zegarów, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000

Sygnatura I Km. 238/38.
że dnia 8 marca 1938 r. o godz. 10-ej w Sosnowcu. ul. Mościckiego Nr. 35 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z kredensu fornierowanego pod orzech kaukazki. zegaru w szafce firmy „Gustaw Becker", radia 3-ch lampowego kompletnego, otomany i żyrandolu oszacowanych na łączną sumę zł 585.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się od 1/2 ceny oszacowania.

Komornik FELIKS ZEMANEK.
Sosnowiec. dnia 1 marca 1938 r.

Sygnatura II Km. 59/37 r.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru II-go egzekucyjnego Jan Chrząstowski, mający kancelarię w Sosnowcu. ul. Pańska Nr. 34-a na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 12-go kwietnia 1938 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Felicjana Wieczorka nieruchomosci położonej w Sosnowcu, przy ulicy Wawel i Kaliskiej składającej się z 3-ch działek z sobą złączonych placu o ogólnej powierzchni 150 prętów kwadr. wraz ze znajdującymi się zabudowaniami tj. szopy, stodoły i stajni. Wyżej wymieniona nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu Nr. hip. rep. 1100. Zaznacza się, że nieruchomość ta leży w pasie granicznym (§ 1 Rozp. Prez. R. P. o granicach Państwa Dz. Ust. 12/37 poz. 84) i na nabycie jej niezbędne jest zezwolenie Wojewody.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.070. cena zaś wywołania wynosi zł. 7552 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1007.

Rękojmię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu. nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu. ul. Kilińskiego Nr. 31.

Komornik JAN CHRZĄSTOWSKI
Dnia 17-go lutego 1938 r.

Reklama dźwignią handlu!

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA ze świadectwami służąca uczciwa. Sosnowiec, Kilińskiego 1. mieszkania 3.

FRYZJERKA zdolna potrzebna na stale zaraz. Grodziec, Narutowicza 9.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MASZYNA Singera gabinetowa bębenkowa nieużywana sprzedam. Lwowska 3/5 m. 45.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MIELNIKIEWICZ MIKOŁAJ zgubił legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

ROŻNE

Zakład pieczątkarski
Lucjan [illegible]
Sosnowiec. Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26, telefon 61882 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane i t. p.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogolnej wiadomości, że 1. hutnik Józef Wąs z Siemianowic, Michałkowicka 21, syn małżonków Józefa Wąsa i Franciszki z domu Matysek. zamieszkałych w Siemianowicach, 2. Stanisława Michalakówna, bez zawodu z Tąpkowic, powiat Będzin. córka małżonków Stanisławą Michalaka i Marianny z domu Lazar. zamieszkałych w Tąpkowicach chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie nastąpić winno w Siemianowicach i w gazecie „Expres Zagłębia". O jakiejkolwiek przeszkodzie należy donieść podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego w przeciągu 2 tygodni. Siemianowice Śląskie. dnia 28 lutego 1938 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Kokoszka.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.